

 DZIELNICA XVIII  
NOWA HUTA

# MAGAZYN NOWOHUTSKI

PISMO RADY DZIELNICY XVIII

Rok 7 nr3 (29)



2013

egzemplarz bezpłatny



*Najlepsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Zdrowych bo to najważniejsze. Pełnych miłości bo to sens życia. Wiary bo pozwala przetrwać trudne chwile. Nadziei bo z nią wszystko jest możliwe.*

*Życzą radni z komisji Kultury i Zabytków oraz Praw i Porządku Publicznego: Wiesława Zboroch, Krystyna Frankiewicz, Elżbieta Mitka, Anna Stabryła, Stanisław Moryc*



*Cudnych Świąt Bożego Narodzenia, niech się spełnią wszystkie marzenia. Nowy Rok niech zdrowiem i szczęściem Was wita, z miłości i zgoda w sercach rozkwita.*

*Życzą radni z komisji Mieszkalnictwa, Rodziny i Osób Niepełnosprawnych oraz Zdrowia i Profilaktyki: Krystyna Jastrzębska, Małgorzata Bąk, Miłoslawa Cieżak, Maria Sajdak, Stanisława Rusinowska*



*Jak obyczaj stary każe, według naszych ojców wiary, chcemy złożyć Wam życzenia. Z dniem Bożego Narodzenia niech ta gwiazdka Betlejemaska, która wschodzi tuż po zmroku da Wam szczęście i pomyślność w nadchodzącym Nowym Roku.*

*Życzą radni komisji Planowania Przestrzennego, Ochrony Środowiska, Mienia i Rozwoju Gospodarczego oraz Infrastruktury Komunalnej: Józef Szuba, Jerzy Daniec, Janusz Więclaw, Stanisław Maranda, Marian Paciorek, Czesław Rosiek*



*W ten świąteczny czas Bożego Narodzenia, wielu łask Bożych, radości, powodzenia. I niech Boga wielka moc, Na Was spłynie w Świętą Noc Wesołych Świąt i Roku szczęśliwego, Niech obficie da co ma najlepszego!*

*Życzą radni z komisji: Edukacji, Turystyki i Sportu: Mariusz Woda, Andrzej Kowalik, Katarzyna Kapelak-Legut, Adam Krztoń, Edward Porębski*

## Od Przewodniczącego: Nasza Nowa Huta

Kończy się kolejny rok, to najlepszy czas, aby podsumować nasze działania na rzecz poprawy infrastruktury w naszej dzielnicy. Środki finansowe na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb infrastrukturalnych są niewystarczające. Część mieszkańców może być niezadowolona, że w tym roku to nie ich ulica czy też nie ich chodnik został wyremontowany. Do siedziby dzielnicy przychodzą zainteresowani, napływają pisma od mieszkańców, wspólnot mieszkaniowych w sprawie: naprawy chodnika, remontu ulicy czy też zepsutej latarni. Przy tak ogromnych potrzebach mieszkańców, nie zawsze można wszystkiemu sprostać. Tak jak i w latach poprzednich i obecnie Komisja Planowania Przestrzennego, Ochrony Środowiska, Mienia i Rozwoju Gospodarczego oraz Komisja Infrastruktury Komunalnej dokonała przeglądów na terenie dzielnicy, na podstawie których sporządziła mapę najpilniejszych prac w zakresie remontów: chodników, ulic, dróg, miejsc postojowych dla samochodów oraz oświetlenia, biorąc także pod uwagę wszystkie pisma mieszkańców oraz postulaty zgłoszone z dyżurów



Stanisław Moryc

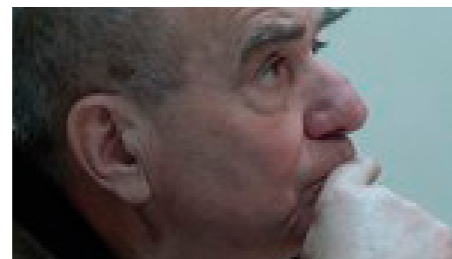
radnych.

Problem infrastruktury Dzielnicy XVIII z uwagi na jej specyfikę jest zróżnicowany, obejmuje ona bowiem swoim zasięgiem nie tylko zwartą zabudowę osiedlową ale także osiedla położone na obrzeżach Dzielnicy. Środki w bieżącym roku były dzielone tak aby udało się rozwiązać jak najwięcej problemów dotyczących jej mieszkańców. Zdecydowano je przeznaczyć w większości na zadania związane z infrastrukturą wewnątrz osiedlową. Zniszczone chodniki i jezdnie wymagające remontów, brakujące miejsca postojowe to ciągle największe bolączki naszej Dzielnicy. Z zakresu zadań powierzonych, określonych w uchwale Nr XXX/456/13 Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta zrealizowano następujące zadania: remont nawierzchni ul. Biwakowa, ul. Plaźowa, ul. Kontryma zjazd z ul. Brzeskiej, ul. Pysocice, ul. Płoszczyny od klubu Pad Kasztanami, ul. Narcyza Wiatra boczna, ul. Neckiego boczna, ul. Jutrzyńska, uzupełnienie miejscowych ubytków w nawierzchni ul. Ostafina, ul. Wiśniowy Sad, poszerzenie po obu stronach ul. Wołodyjowskiego, budowa kanalizacji ul. Żagłowa i ul. Stare Wiśliśko, remont chodnika os. Teatralne k/bl.

18, 20 (dwie strony bloku), os. Spółdzielcze k/bl. 7, os. Kolorowe k/bl. 12 i 12a, 25, k/bl. 14 wraz z remontem schodów i wymiana poręczy, os. Na Skarpie k/bl. 14, 58, ul. Daniłowskiego, os. Zielone k/bl. 8 i bloku 19 od istniejącej kostki (na wysokości Poczty Polskiej) w kierunku bl.20 i dalej do Al. Róż, os. Stalowe k/bl. 9 przed świetlica TPD, k/bl. 10, plac pomiędzy blokami 1 do 3, os. Hutnicze k/bl. 4 blok 2, os. Słoneczne k/bl. 8, przy przedszkolu k/bl 10 i 11, pomiędzy boiskiem szkolnym a ogródkiem przedszkola 107, wzdłuż bloku 13 od strony ogródka jordanowskiego wraz z dojazdami do bloku 17, os. Centrum C k/bl. 9 i bloku 2, os. Ogrodowe k/bl. 14 w stronę ul. Gajocha, remont placu wraz z wysepką os. Krakowiaków k/bl. 21 i remont schodów os. Krakowiaków k/bl. 23, budowa chodnika os. Wandy k/bl. 7-9, dobudowanie chodnika będącego obejściem miejsc postojowych od bloku 7 w kierunku bloku 18, remont chodnika od bloku 9 do al. Jana Pawła II. W mijającym roku działalność Rada nie zapomniała również o problemach wschodniej części dzielnicy gdzie występują zagrożenia powodziowe. Realizowała zadania związane z udrożnieniem rowów oraz ochroną przeciwpowodziową na terenie Dzielnicy XVIII w obszarze zadań kompensacyjnych. W 2013 roku wykonano udrożnienie rowów na ulicach: Drożyska, Czeżeńskiej, Igołomskiej, Branickiej oraz w rejonie ulic: Nadwodnej, Kontryma, Brzeskiej i Szymańskiego.

Reasumując w roku 2013 udrożniono rowy o długości 3 881 mb, na łączną kwotę 893 tysiące złotych. Dodatkowo na przełomie roku planowane jest udrożnienie rowów w rejonie ul. Odmętowej w celu poprawy istniejącego stanu. Ponadto zlecono opracowanie dokumentacji projektowej na budowę stanowiska pompowego dla przenośnych pomp w os. Chałupki w rejonie ul. Kąkolowej, a planowany piaskownik w os. Chałupki został wykonany w rejonie skrzyżowania ulic Kąkolowej i Truskawkowej.

Wychodząc naprzeciw życzeniom mieszkańców dzielnicy, którzy posiadają psy w najbliższym czasie zostanie oddany wybieg dla psów między al.



Józef Szuba

Jana Pawła II a ul. bp. Piotra Tomickiego. Obiekt zajmuje około 0,5 hektara powierzchni i jest ogrodzony. Mają tam być kosze na psie odchody, lawki, tablica informacyjna oraz drewniane równoważnie i urządzenia do przeskoków i slalomu

dla czworonogów.

Rozpoczęto także prace przygotowawcze przy naprawie osuwisk wzdłuż ścieżki spacerowo – rowowej na wysokości Szpitala Żeromskiego. Rada Dzielnicy XVIII wykorzystuje wszystkie posiadane środki, które w budżecie są zapisane na zadania związane z infrastrukturą komunalną na remonty chodników i miejsc postojowych oraz naprawę nawierzchni na ulicach dzielnicy. Jednakże środki jakimi dysponujemy nie pozwalają na realizację wielu zadań w cyklu jednorocznym. Jest jeszcze bardzo dużo miejsc tworzących miejską przestrzeń, które wymagają zmiany. Każdy z nas chciałby aby nasza dzielnica była przyjazna dla mieszkańców.

### Radosnych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego 2014 Roku życzą

**Stanisław Moryc**  
Przewodniczący Rady i Zarządu  
Dzielnicy XVIII Nowa Huta

**Józef Szuba**  
Zastępca Przewodniczącego Rady  
i Zarządu Dzielnicy XVIII Nowa Huta



Nasza dzielnica może poszczycić się wieloma sukcesami, a jednym z najbardziej spektakularnych jest działalność Zespołu Szkół Ogólnokształcących Sportowych nr 2 na osiedlu Teatralnym 34. Właśnie tu, co roku, odbywa się Ogólnopolski Turniej Mikołajkowy w Mini Piłce Siatkowej Dziewcząt i Chłopców. Turniejowe rozgrywki przeżywano w grudniowe dni po raz dziewiętnasty z rzędu. Sportowe emocje zgromadziły dzieci z całej Polski. Rokrocznie bierze w nim udział kilkaset dziewcząt i chłopców z całej Polski, jest to wydarzenie, które już na stałe wpisało się w kalendarz ważnych imprez sportowych kraju. Oczywiście, imprez dla dzieci ze szkół podstawowych. Dzieciaki bardzo dzielnie, wytrwale i z ogrom-

nazum, które pokazały fragment przedstawienia tanecznego przygotowanego w ramach projektu „Tuwim – słowo-muzyka-taniec”. Poziom pokaz był rzeczywiście imponujący, gimnastyczki od lat odnoszą przecież ogólnopolskie sukcesy w swej dziedzinie, to samo można powiedzieć o zespole cheerliderek. Nic więc dziwnego, że uroczystości otwarcia turnieju i wręczenia nagród zawsze uświetniają swą obecnością przedstawiciele samorządu Krakowa, tym razem na otwarciu turnieju był obecny pan Józef Pilch wiceprzewodniczącego Rady Miasta. Wśród gości można było dostrzec także przedstawicieli dyrektorów zaopieczonych szkół i współpracujących ze szkołą instytucji, np. Fundacji im. Prof. K. Bartla oraz

ci uczyć się wielu pożytecznych i przydatnych umiejętności. Zaletami tej dyscypliny sportowej jest wszechstronne oddziaływanie na cały aparat ruchowy dziecka, możliwość indywidualnego dozowania wysiłku w grze, a co najważniejsze, gra uczy ograniczenia zachowań agresywnych, dzięki brakowi kontaktu fizycznego z przeciwnikiem. Dodatkowym plusem jest rozwijanie u dzieci pozytywnych zachowań czy sportowych rytuałów, do których należą m.in. sportowy okrzyk, podanie rąk, pod siatką po zakończonej walce niezależnie od wyniku, współpraca w grupie.

Nieskomplikowane wymagania sprzętowe i możliwość dostosowania reguł do aktualnych umiejętności dzieci stwarzają kolejną szansę na upo-



Uczestnicy turnieju

nym zaangażowaniem walczyły o turniejowe trofea w ciągu trzech dni rozgrywek. W tym roku Turniej trwał od 6 do 9 grudnia, wystartowało w nim 29 zespołów chłopców i 24 zespołów dziewcząt z całej Polski. Turniej wymaga od Dyrekcji ZSOS nr 2, jej nauczycieli i pracowników ogromnego wysiłku organizacyjnego: w szkole zapewnić się przyjeźdnym drużynom nie tylko nocleg, ale i wyżywienie. Na czas trwania rozgrywek szkoła zamienia się więc w całkiem sporych rozmiarów hotel, klasy stają się sypialniami, stolówka pracuje całymi dniami, a wszystkie pomieszczenia sportowe służą nie tylko rozgrywkom, ale i ciągłemu treningowi. Przez weekendowe dni, gdy inne szkoły są puste, tu panuje gwar, ciągły ruch, słychać nieustanny śmiech i okrzyki dopingowe dla grających zawodników i zawodniczek. Szkoła w naszej dzielnicy tętni życiem nawet wtedy, gdy inne placówki są nieczynne!

Turniej jest też okazją do prezentacji programów innych grup działających w szkole: widowiskowe układy taneczne przygotowały gimnastyczki artystyczne, cheerliderek, a także uczennice gim-

przedstawiciela kuratorium oświaty pana Artura Paska dyrektora Wydziału Nadzoru Pedagogicznego. Z kolei w dzień wręczenia nagród przybył pan Stanisław Moryc przewodniczący Rady Dzielnicy XVIII Nowa Huta oraz delegacja królewsko-marszałkowska Bractwa Kurkowego z królem kurkowym Mirosławem Malinowskim „Rozważnym” oraz marszałkami – Reginaldem Sas Jaworskim oraz Zbigniewem Kwaterem. Dla wielu przyjezdnych zawodniczek i zawodników ten niezwykle krakowski akcent był nie lada atrakcją. Czym jest mini piłka siatkowa? To dyscyplina potrafiąca zgromadzić rzesze dziewcząt chłopców na turnieju. Należy do bardzo lubianych przez dzieci gier zespołowych. Coraz bardziej zyskuje na popularności ze względu na znaczące sukcesy polskich reprezentantów. Gra, mimo popularności, jest początkowo dość trudna dla uczniów ze szkoły podstawowej, ze względu na konieczność opanowania przepisów, podstaw technik gry (odbicia, atak, czy obrona). Zawody sportowe będące zwieńczeniem uprawiania tej dyscypliny to kształtowanie postaw współzawodniczą: dzie-

wszechnienie tej właśnie dziedziny sportu wśród najmłodszych milusińskich.

Mówi się, że gospodarzom pomagają nawet ściany. Może i tak, ale bez wyteżonej pracy trenerów i uczniów zrzeszonych w Uczniowskim Klubie Sportowym Sparta Volleybal, działającym przy ZSOS nr 2, niewiele dałoby się zrobić. Klub istnieje od kilku lat, prowadzą go młodzi i ambitni trenerzy, T.Gajewski i K.Osuch. Praca w Klubie to systematyczne treningi z dziećmi, wyjazdy na obozy szkoleniowe, zarówno latem jak i zimą. Klub uczestniczy też w wielu zawodach sportowych, prezentując dokonania i weryfikując efekty swej pracy w konkretnych rozgrywkach. Jednym słowem, szkoła ma ambicje kształtowania postaw młodzieży tak, by rozumiała ona konieczność rozwijania pasji, doskonalenia nie tylko swych zdolności, ale też twórczego konfrontowania teorii z praktyką i efektywnego wpływania na otoczenie. ZSOS nr 2 to świetny przykład placówki łączącej dobre wyniki w nauce z pracą w wielu innych dziedzinach.

Są rodzicami 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu. Można powiedzieć – jak każda mama i każdy tata, jednak oni tą rolę pełnią od chwili narodzin dziecka do końca swojego życia. Ich dzieci nie dorastają ani się nie usamodzielniają. Są ich największą radością, lecz jednocześnie troską i niejednokrotnie powodem smutku. Rodzice dzieci niepełnosprawnych umysłowo, skazani przez społeczeństwo na samotność znajdują pomoc w działającej od 12 lat przy Radzie Dzielnic XVIII Grupy Wsparcia.

## Wykluczeni

-Ludzie traktują nasze dzieci jak trędowate. Często odwraca się od nas nawet rodzina – mówi jedna z matek. Rzeczywiście statystyki pokazują, że kiedy w rodzinie pojawia się dziecko upośledzone umysłowo często następuje rozłam. Nawet jeśli oboje rodzice wytrwają i zdecydują się podjąć trudnego zadania jakie postawiło przed nimi życie, nie zawsze znajdują wsparcie u najbliższych. -Kiedyś zapraszano mnie na wesele, wszystko pięknie ładnie i nagle padają słowa, ale co twój Mariusz (dorosły niepełnosprawny syn przyp.red) będzie tam robił? Tam będą wykształceni ludzie, jak on się będzie przy nich czuł? Ja bym na twoim miejscu nie przychodziła – wspomina jedna z kobiet będących w Grupie Wsparcia. Oczywiście zrezygnowała z pójścia na tą imprezę, niesmak pozostał. Synowi nie mówiła, żeby nie sprawiać mu przykrości. Członkowie Grupy zgodnie twierdzą, że do takiej sytuacji już się przyzwyczaili. Choć wciąż nie potrafią jej zrozumieć, wciąż odczuwają ogromny smutek kiedy ich dzieci są ignorowane, pomijane czy wręcz piętnowane. -Na jednym z naszych wyjazdów grupa ludzi zdrowych zmieniła godziny posiłków, żeby nie jeść z naszymi dziećmi. Jak tak można! Przecież to są ludzie, może nie tacy sami jak każdy z nas, ale pełnowartościowi ludzie. Ich niepełnosprawność nie ujmuje im człowieczeństwa – mówią rozgorzyceni.

## Często bezradni.

Ich codzienność nie jest prosta, ale wieloletnie doświadczenie pozwala jakoś w niej funkcjonować. Kiedy jednak zdarza się coś nieprzewidzianego stają bezradni wobec rzeczywistości. - Ostatnio byłam u lekarza, po badaniu EKG pani doktor mówi, że konieczna jest natychmiastowa hospitalizacja. Mówię jej że to niemożliwe – nie mam z kim zostawić syna. Przez kilka godzin w gabinecie ustaliliśmy sobie na tyle, że mogłam wrócić do domu. Na ile starczy sił, nie wiem, ale nie mogą pójść do szpitala. No jak? A co z dzieckiem? – opowiada jedna z mam. Na spotkaniu Grupy Wsparcia poznają historię kolejnej mamy dorosłego dziecka niepełnosprawnego, która

musiała pójść do szpitala by ratować swoje życie. Cudem, po znajomości, udało się wtedy załatwić miejsce dla dziecka w DPS-ie. - Czy o takie rzeczy trzeba się prosić? Co ma zrobić ktoś kto nie ma dość szczęścia czy znajomości by od ręki znaleźć dla dziecka miejsce? – pytają bezradni rodzice. Problemem jest, jak się okazuje nie tylko choroba rodzica, ale również dziecka. - Szczęśliwi ci rodzice, którzy mają dzieci do 18 roku życia. Wtedy w jednym miejscu, w Prokocimiu, można załatwić wszystko. A trzeba pamiętać, że nasze dzieci często mają upośledzenia sprzężone i wymagają konsultacji specjalistów okulisty, kardiologa, neurologa



Grupa wsparcia

i wielu innych. Dorosłe dziecko musi odbywać takie wizyty w trybie przewidzianym dla osoby dorosłej. Czekać pół roku na konsultację, stać w gigantycznej kolejce. To naprawdę nie lada wyzwanie – mówi rozżalona mama ponad 20-letniego chłopca z zespołem Downa.

## Pełni strachu.

- Wiemy tylko jedno, że gdy nas zabraknie nikt nie będzie kochał naszych dzieci. Dla nas są one członkami rodziny, są wyjątkowe, są ludźmi! Jaki los czeka je gdy nas zabraknie? – pytają ze strachem. Wszyscy przyznają, że to największy ich problem. Z bezdusznymi przepisami czy nietolerancją społeczeństwa jakoś sobie radzą. Ze świadomością, że ta bezdusność i nietolerancja skąpa kiedyś ich dzieci na niewiadomy los nie potrafią żyć. - Mój syn waży przeszło 60 kg, ja około 50. Codziennie dźwigam go, ubieram, kąpie. Walka o godne życie dla niego to koszmar, ale to wszystko nic wobec strachu, że kiedyś dla kogoś on będzie tylko kłopotem z którym nie wiadomo co zrobić

- mówi z ogromnym smutkiem jedna z mam. - Nie mam prawa być chory, kiedy tak jest ukrywam to przed córką. Ona straciła już matkę (żona umarła wiele lat temu) teraz ma tylko mnie. A jest inteligentną dziewczyną i boi się o mnie a tym samym o siebie – mówi Jan jeden z nielicznych w grupie wsparcia mężczyzn. Przed córką potrafi ukryć, że jest coraz starszy i słabszy – przed sobą tego nie ukryje, podobnie jak samotnie wychowujące niepełnosprawne dzieci matki tak i on lęka się o przyszłość swojego dziecka.

## Zamknięci w czterech ścianach

-Póki dzieci chodzą do przedszkola, szkoły jest w porządku. Kiedy stają się dorośli zaczynają się schody. Nie jest łatwo załapać się na Warsztaty Terapii Zajęciowej a to dla naszych dzieci jedyna szansa na normalne życie – mówią rodzice z Grupy Wsparcia. - Córka prawdopodobnie będzie musiała opuścić Warsztaty Terapii Zajęciowej. Chodzi na nie od 15 lat, „wychodziła” już swój przydział. Ogromna szkoda bo dzięki tym zajęciom mogła się rozwijać, uczyć nowych rzeczy. To zdolna dziewczyna – mówi uśmiechnięty ojciec. Kiedy dorosły niepełnosprawny człowiek nie ma możliwości zapisać się na WTZ zostaje niejako uwięziony w czterech ścianach. Jedynym kontaktem z rzeczywistością jest dla niego okno i telewizor. Nawet jeśli jest upośledzenie nie jest głębokie trudno jest znaleźć w społeczeństwie miejsce, które czekałoby na niego z otwartymi ramionami. - Ja zabieram syna do kina, teatru, filharmonii. Często jednak widzę spojrzeń pełne zdziwienia czy nawet dezaprobaty. Raz w filharmonii dorosła kobieta zapytała mnie, po co pani go tu przywiodła, przecież i tak nic z tego nie zrozumie – wspomina z żalem jedna z mam. Wyznaje, że rzadko zdarzają się życzliwe gesty czy wyrazy akceptacji. Odwracanie wzroku to i tak nie najgorsza reakcja. - Kiedyś ktoś zapytał syna w autobusie: „co się tak gapisz, debil?” - opowiada kolejna z członkiń Grupy. Oni, dorośli, rodzice już nieco przywykli choć taka reakcja boli. Smućą się ze względu na swoje dzieci. One rozumieją znacznie więcej niż się tym „mądrym” wydaje, czują tak samo jak każdy z nas. Może są w niektórych dziedzinach gorzej rozwinięci, ale w swojej prostoduszności często bardziej dotkliwie niż się nam wydaje odbierają brak akceptacji. Często tym co zamyka ich w czterech ścianach ich mieszkań jest nie ich upośledzenie, tylko upośledzenie tych „zdrowych” i „mądrych”, którzy dają sobie prawo do nazywania ich gorszymi.

## Kochający ponad wszystko.

Rodzice dzieci niepełnosprawnych dawno zapomnieli o sobie. Zapytani o to kiedy byli

ostatnio w kinie czy w teatrze, kiedy mieli wolną chwilę uśmiechają się dwuznacznie. Mam wrażenie, że mają ochotę popukać się po czole i zapytać czy pani zwariowała? Dzieci stały się całym ich życiem. Wypełniają ich dzień ich noc, ich myśli, ich marzenia. Choć są trudne nie są ciężarem! Kiedy o nich mówią świecą im się oczy. Są jak wszyscy rodzice, pełni miłości i dumy! - Nie zamieniłabym się na życie z nikim. Nie oddałabym mojego syna za żadne skarby świata – mówi jedna z nich. - Mój syn ślicznie maluje, jest naprawdę zdolny – dodaje inna. W codziennym życiu ze swoimi dziećmi cieszą się ich sukcesami, martwią gdy dzieje im się krzywda. Ich miłość jest trudna, często muszą przekonywać świat, że ich dzieci są jej warte. - Ludzie nam współczują, to naprawdę denerwuje. Patrz na nas jak na pokrzywdzonych przez los, a my się tak nie czujemy. Kiedy dziecko się przytula i mówi, kocham cię, to najpiękniejsza chwila – mówi ojciec niepełnosprawnej 40-letniej Gosi.

## Zjednoczeni.

Grupa Wsparcia działająca przy Radzie Dzielnic XVIII d 12 lat daje im siłę. Wzajemnie się wspierają, pomagają kiedy tylko mogą. - Tu wszyscy mamy podobne problemy, podobne obawy. Jesteśmy jak rodzina, której często w naszej codzienności brakuje. Rozumiemy się bez słów. - mówią jednym głosem. To miejsce jest stworzone z myślą o nich, o rodzicach, tu mogą przyjść wykrzyzczyć swój strach, wypłakać smutek, opowiedzieć o małych sukcesach codzienności i ktoś ich zrozumie. - Tu zawsze jest Krysią, bez niej nie miałoby to sensu. Skąd ona bierze dla nas tyle siły i cierpliwości – zastanawiają się mówiąc o radnej dzielnicy XVIII Krystynie Jastrzębskiej. To ona 12 lat temu stworzyła tą grupę, to ona pomaga im w wielu sytuacjach. Sama ma niepełnosprawną córkę, więc temat zna od podszewki. - Słyszę różne komentarze na temat naszej grupy. Pojawiają się zarzuty, że nie pomagamy wszystkim. Gdybym mogła pomogłabym wszystkim naprawdę! Wiem jaki ciężar spoczywa na ramionach rodzica, który ma niepełnosprawne dziecko. Wiem to bardzo dobrze. Kiedy ktoś przychodzi do grupy nie pytam skąd jest, mamy w grupie rodziny z całego Krakowa. Łączy nas jedno troska o nasze dzieci, strach przed ich przyszłością i chęć walki o godne życie dla nich – mówi Krystyna Jastrzębska i dodaje - Chcemy je kochać najmocniej, najprawdziwiej – gdy odejdziemy nikt już ich kochać nie będzie.

## Don Kichoci

Walczą z samym sobą. Żeby nie płakać, nie wybuchnąć, nie zachorować, nie poddać się. Walczą z otaczającą ich rzeczywistością. -Wie pani, że zasilek pielęgnacyjny na dziecko

niepełnosprawne od urodzenia – czyli taki przyznany z MOPS-u nie jest rewaloryzowany. Jeśli ktoś w trakcie życia stał się niepełnosprawny ma dodatek z ZUS-u ten jest rewaloryzowany, wynosi nieco ponad 200 zł. Jak ja mam dziecko chore od urodzenia mam 153zł dodatku i nie ulega on rewaloryzacji. Gdzie sens, gdzie logika? – zadają mi retoryczne pytanie. Walczą z realiami czasów, w których przyszło im żyć. - Dziś w zakładach pracy chronionej zatrudnia się pseudo niepełnosprawnych. Wiele osób, przy obecnym bezrobociu „szuka u siebie niepełnosprawności”. Orzeczenia dostają ludzie, którzy mogliby pracować na normalnych zasadach. Tym sposobem dla osób takich jak nasze dzieci brakuje miejsc pracy – mówią z żalem. Nie ustają jednak w tej walce, choć wiedzą że jest to walka z wiatrakami. W walce z codziennością wspierają się nawzajem. - Taki był początek tej grupy. Mieliliśmy wspólne problemy z ZUS-em czy Urzędem Skarbowym. Nawzajem wspieraliśmy się w ich rozwiązywaniu – wspominają. Podkreślają, że gdy jest potrzeba i możliwość dostają wsparcie od Rady Dzielnic XVIII. Ktoś poradzi, wskaże instytucję w której mogą szukać pomocy, poprze ich starania wstawi się za nimi.

## Nadludzie!

-Dla mnie każda z tych mam, oraz ojców, bo na szczęście są i tacy, to bohaterzy dnia dzisiejszego. - mówi Krystyna Jastrzębska. Kiedy patrzę na siedzące przede mną kobiety i mężczyzn wydają się tacy zwyczajni. Są w przeróżnym wieku, większość jednak jest po czterdziestce. Kiedy pomyślę, że ponad połowę swojego życia poświęcili swoim dzieciom zgadzam się z panią Krysią. To cisi bohaterowie. Z tą różnicą, bynajmniej nie skromną, że nikt ich nie podziwiał! Uczucia, które wzbudzają to politowanie, współczucie a czasem złość, że „pchają się” z tymi swoimi dziećmi do naszego „idealnego świata”. Ci rodzice nigdy nie będą mieli prawa odpocząć. A za trud włożony w wychowanie dzieci nikt im nie podziękuje, nikt nie wręczy listu gratulacyjnego, nikt nie spojrzy na nich z podziwem. Czy rzeczywiście nikt? - Nasze dzieci kochają nas miłością tak ogromną, że trudno o niej w ogóle mówić. Kochają nas za to, że jesteśmy, za to jacy jesteśmy. Kochają nas za to, że my kochamy ich – mówi jedna z mam. Dla nich eksploatują się codziennie do granic wytrzymałości, mając jednocześnie świadomość, że powinni się oszczędzać – aby pozostać z dziećmi jak najdłużej. - Mam pozytywne myśli, to nas trzyma przy życiu to dodaje nam sił. Wystarczy – mówi jedna z mam. Wystarczy, tylko na jak długo?



Gdy trzy lata temu zostałam radną i zdecydowałam się pracować w komisji Mieszkalnictwa, Rodziny i Osób Niepełnosprawnych, moja wiedza na temat życia osób niepełnosprawnych i ich opiekunów

była taka jak większości Polaków, którzy na co dzień nie stykają się z tymi problemami.

Dzięki radnej pani Krystynie Jastrzębskiej, która jak nikt inny rozumie osoby naznaczone przez los, chore, niepełnosprawne, zaczęłam poznawać tych wspaniałych ludzi, którzy w swych odczuciach są szczyry aż do bólu jeżeli im się coś nie podoba, ale też bez fałszywego wstydu potrafią pokazać radość, zachwyt, czy bezgraniczną miłość. Poznałam też niektórych opiekunów, którzy dla swoich dzieci zrezygnowali ze swoich marzeń, ambicji i często samotnie dzień po dniu borykają się z tak ogromną ilością problemów, które wydawałoby się powinny powalić olbrzymia.

Ich determinacja, aby zapewnić swoim dzieciom jak najlepsze życie godna jest najwyższego szacunku i podziwu. Cieszy mnie, że są tacy ludzie jak Krystyna Jastrzębska, która kilkanaście lat temu utworzyła Grupę Wsparcia, aby Ci ludzie mogli sobie nawzajem pomagać w codziennych zmaganiach, nie czuli się samotni i opuszczeni.

Zobaczyłam też, jak ważne dla osób niepełnosprawnych i ich opiekunów są wyjazdy na wczasy rehabilitacyjne. Jak wiele to dla nich znaczy, aby choć na krótko oderwać się od szarej rzeczywistości. Po każdym wyjeździe wystarczyło popatrzeć na te zadowolone i szczęśliwe twarze. Uważam, że osoby tworzące Grupę Wsparcia, ale też mamy i ojcowie, wykonują wspaniałą bezcenną pracę.

**Małgorzata Bąk**  
przewodnicząca Komisji Mieszkalnictwa,  
Rodziny i Osób Niepełnosprawnych

Wysłuchała Agnieszka Łoś

Jak obyczaj każe stary  
Według przodków naszej wiary  
Chcemy złożyć Wam życzenia w dzień Bożego Narodzenia!

Mieszkańcy Nowej Huty to jedna wielka rodzina. W tym wyjątkowym czasie, jakim jest okres Bożonarodzeniowy, spotykamy się często podczas mniej lub bardziej oficjalnych „opłatków”. Radni Dzielnicy XVIII starają się uczestniczyć w świątecznych spotkaniach w różnych miejscach, szanując polską tradycję bycia razem w tym czasie. Równie ważnym bożonarodzeniowym zwyczajem jest składanie sobie życzeń. Nie wszyscy będą mieli okazję spotkać się z Wami, drodzy mieszkańcy, twarzą w twarz. Przyjmijcie, zatem życzenia od osób, które są, działają w naszej dzielnicy i których jej dobro leży na sercu.

Wszystkim młodym i nieco starszym entuzjastom sportu naszej dzielnicy składam serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne. Jednocześnie zapraszam nowohucką młodzież do uprawiania sportu na wyremontowanym stadionie Krakusa przy ulicy Bulwarowej.

**Mirosław Mączka – dyrektor Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego Kraków Wschód i pracownicy**

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia rodzinnego ciepła wokół świątecznego stołu, śniegu i skrzącego gwiazdami, mrozu za oknami, a w Nowym Roku dużo wszystkiego tego, czego brakowało w tym, który właśnie mijają, mieszkańcom Nowej Huty życzy

**Zbigniew Grzyb – dyrektor Nowohuckiego Centrum Kultury wraz z pracownikami**

Drodzy Mieszkańcy Nowej Huty  
Wraz z nadchodzącymi Świętami i Nowym Rokiem życzę Państwu, abyśmy zatrzymali się na chwilę, usiedli w gronie najbliższych i pozwolili sobie na odrobinę zadumy, refleksji i radości. Abyśmy poczuli ciepło życzeń nam osób, dostarczyły otaczające nas szczegóły, które w biegu codzienności umykają naszej uwadze i docenili tych, którzy każdego dnia towarzyszą naszym troskom i radościom. Aby wigilijny wieczór i bożonarodzeniowy poranek nie straciły nic ze swojej magii, którą każdy z nas pielęgnuje w sobie od dzieciństwa. By pachniały igliwem i piernikiem, były wolne od trosk i pozwoliły każdemu poczuć się kimś wyjątkowym. Życzę Państwu aby nadchodzący rok był czasem pełnym marzeń, które się spełniają. By każdy z nas odnalazł w nim swój prywatny klucz do sukcesu – osobistego, rodzinnego i zawodowego. Aby miejsce, w którym mieszkamy zawsze było dla nas przyjaznym i bezpiecznym domem, pełnym możliwości; ciekawym i inspirującym a my sami byśmy potrafili zmieniać i rozwijać to miejsce w szacunku dla kultury i drugiego człowieka.

**Wyjątkowych Świąt życzy Anna Wiszniewska – dyrektor Ośrodka Kultury im. C. K. Norwida wraz z zespołem pracowników.**

Zbliżające się Święta Bożego Narodzenia są znakomitą okazją do rodzinnych spotkań, obdarowywania najbliższych prezentami i smakowania tradycyjnych potraw kuchni polskiej. Zapraszając do Bibliotek mamy nadzieję, że w okresie świątecznym znajdziecie Państwo czas na dobrą lekturę, a w Nowym 2014 Roku skorzystacie z naszych nowych usług i książek. Życzymy zdrowia, pomysłowości oraz wszystkiego, co dobre piękne i szlachetne.

**Zofia Konik – dyrektor Nowohuckiej Biblioteki Publicznej z pracownikami**

W oczekiwaniu na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia pełni nadziei spoglądamy w przyszłość. Jest to czas refleksji nad tym co możemy zrobić, aby świat wokół nas był lepszy, bardziej przyjazny dla nas i dla innych. Niech ten wyjątkowy czas wypełnia radość rodzinnych spotkań-aby łamać się opłatkami, podawać sobie ręce, uśmiechać się do siebie, aby sobie przebaczać. Całej społeczności Dzielnicy XVIII-ej oraz innych Dzielnicy Nowej Huty życzymy, aby Nowy Rok 2014 był rokiem szczęśliwym dla Waszych Rodzin – Rodzicom przyniósł jak najmniej trosk i zmartwień, aby nie zabrakło miłości i wzajemnego zrozumienia, Nauczycielom spełnienia swoich planów i marzeń, osobistej i zawodowej satysfakcji, wszystkim mieszkańcom budowania serdecznych więzi wśród Najbliższych i Przyjaciół.

**Ewa Bochenek – dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 4 wraz z pracownikami**

W imieniu pracowników Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego mieszkańcom Nowej Huty pragnę złożyć najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne. Tradycyjnie życzymy Państwu radości i szczęścia, oczywiście dużo zdrowia i wszelkiej pomysłowości. A jeżeli zajdzie taka potrzeba, to naszą pracą pomożemy w spełnieniu się naszych życzeń.

**dr med. Zbigniew J. Król – Dyrektor Naczelny Szpitala im. Stefana Żeromskiego**

Święta Bożego Narodzenia są okazją do składania życzeń. Niech, więc przychodzący Bóg zamieszka w Waszym domu. Niech znajdzie miejsce w Waszych sercach, aby mógł tam królować. W Waszym domu niech panuje pokój i radość. Niech każdy dzień Nowego Roku będzie szczęśliwy. Niech się wypełniają codzienne nasze plany, tak osobiste jak i parafialne. Bóg, jak kiedyś w Betlejem, i dzisiaj szuka miejsca zamieszkania. Czy Twoje serce jest gotowe przyjąć Boga? Jeżeli tak, to święta będą bardzo radosne.

**Ks. Wiesław Wilmański SAC – proboszcz parafii p.w. Matki Bożej Pocieszenia wraz z Duszpasterzami**

Drodzy Państwo! Jak już śnieg ubieli nasza Nowa Huta i pozwoli nam wszystkim razem z rodzinami zasiąść do wigilijnego stołu, pomyślmy wszyscy wspólnie jedno życzenie: niech nam Nowa Huta pięknie i niech się rozwija!!! Niech codzienne swary i utyskiwania, zastąpi optymizm i moc sil do zmian i wytrwałej pracy! Życzę także każdemu z Państwa, Radosnych Świąt Bożego Narodzenia, pełnych rodzinnego ciepła i miłości i nadziei. A Nowy Rok niech obfituje w sukcesy, dobro i radość. Serdeczności wszelkiej!

**Tomasz Urynowicz – radny Miasta Krakowa**

Przyszła nareszcie chwila ciszy uroczystej. Stało się – między ludzi wszedł Mistrz – Wiekiuisty” C.K. Norwid

Świąt Bożego Narodzenia przepelnionych radością i miłością, pełnych bliskości i spokoju. Nowego Roku spełniającego marzenia, pełnego optymizmu i wiary życzy Radzie Dzielnicy XVIII oraz wszystkim mieszkańcom

**Mirosław Krzuś – dyrektor oraz społeczność Szkoły Podstawowej nr 37**

Bezpiecznych i Radosnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech magiczna noc wigilijnego wieczoru przyniesie odpoczynek od codziennych trosk a każda chwila Świąt niech żyje własnym pięknem. Na zbliżające się Święta życzymy przeżywania Ich w zdrowiu i rodzinnej atmosferze. Kolejny zaś Nowy Rok niech będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń.

**Andrzej Dadał - Naczelnik wraz z funkcjonariuszami i pracownikami Oddziału III Nowa Huta Straży Miejskiej Miasta Krakowa**

Z okazji Świąt Narodzenia Syna Bożego składamy Mieszkańcom Dzielnicy XVIII najserdeczniejsze życzenia: radości i pokoju oraz pełnego wiary przeżywania Tajemnicy Bożego Wcielenia. Niech ponowne jej doświadczenie, w tych świątecznych dniach, pozwoli nam wszystkim odkryć prawdę o wartości życia każdego z nas. Życzymy Państwu wielu pięknych chwil spędzonych w rodzinnym gronie, ludzkiej życzliwości i głębi duchowych przeżyć połączonych ze świątecznym odpoczynkiem.

**o. Wincenty Zakrzewski OCist – proboszcz oraz Duszpasterze parafii św. Bartłomieja w Krakowie – Mogile**

Tradycyjnie jak co roku sypią się życzenia wokół, Większość życzy świąt obfitych i prezentów znakomitych. My życzymy, moi mili, byście święta te spędzili tak jak każdy sobie marzy! Może cicho bez hałasu idąc na spacer do lasu. Może w gronie swoich bliskich jedząc karpia z jednej miski. Może lepiąc gdzieś bałwana, brodząc w śniegu po kolana.

życzą  
**Celina Piwowarczyk - dyrektor, pracownicy i dzieci z Samorządowego Przedszkola Nr 104 im. Małego Księcia.**

*„Starajmy się tak postępować i tak żyć, by nikomu w Naszej Ojczyźnie nie brakowało dachu nad głową i chleba na stole, by nikt nie czuł się samotny, pozostawiony bez opieki”. J. Paweł II*

trzy nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia oraz zbliżającego się Nowego Roku życzę wiary i nadziei, że wiele można jeszcze w życiu zmienić.

**Elżbieta Matuzik - kierownik Filii 4 MOPS wraz z zespołem**

Święta Bożego Narodzenia to czas, w którym emocje są silniejsze niż zwykle, kiedy kochamy bardziej i bardziej pragniemy być kochani. Kiedy chcemy czuć ciepło i radość w sercu wywołane szczęściem naszych bliskich, a w domach unosi się zapach opłatka i choinki.

**Dyrekcja, grono pedagogiczne, pracownicy i uczniowie Gimnazjum nr. 48 w Krakowie z osiedla Kolorowego 29**

Życzą wszystkim mieszkańcom Dzielnicy XVIII „aby Święta Bożego Narodzenia były Bliskością i Spokojem, a Nowy Rok – Dobrym czasem”.

W imieniu własnym i pracowników Oddziału Dzieje Nowej Huty Muzeum Historycznego Miasta Krakowa składam najserdeczniejsze życzenia wszystkim mieszkańcom Nowej Huty, a w szczególności 18 dzielnicy. Niech czas Bożego Narodzenia upływa w błogiej, serdecznej i rodzinnej atmosferze. Ale posiliwszy się odpowiednio, nie zapominajmy o wybraniu się na spacer, by zobaczyć to co w Krakowie jest najcenniejsze czyli naszą ukochaną Nową Hutę, z jej szerokimi alejami oraz domami, które projektowali najlepsi polscy architekci. Niech ten czas radości będzie też czasem refleksji nad tym co możemy zrobić, by Nowa Huta była jeszcze piękniejsza i bardziej przyjazna mieszkańcom. No i oczywiście jak sprawić by centrum miasta przeniosło się z Rynku Głównego na nowohucki Plac Centralny i pozostało tu już na zawsze.

**Maciej Miezian – Muzeum Historyczne Miasta Krakowa Oddział dzieje Nowej Huty**

„Na wigilijny zesłij jej stół  
Zielone drzewko magiczne,  
Niech, gdy go dotknie, słyshi gwar pszczoł,  
Niech jabłka sypią się śliczne.  
A zamiast świec daj gwiazdę mroźnych pól.”  
(Modlitwa wigilijna, Cz. Miłosz)

Wszystkim mieszkańcom Nowej Huty życzę cudownych Świąt spędzonych w rodzinnej atmosferze i wytrwania od trosk codzienności. Niech w tę wyjątkową Noc Bożego Narodzenia we wszystkich domach zagości radość i nadzieja, a nadchodzący Nowy 2014 Rok przyniesie wiele pomysłowych zdarzeń i spełni najgorętsze marzenia.

**W imieniu Społeczności XI Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej w Krakowie Lucyna Szubelak – dyrektor**

Szanowni Mieszkańcy Nowej Huty, życzymy Wam: aby Święta Bożego Narodzenia były wyjątkowymi dniami w roku, by choinka w każdym oczach zaślniła blaskiem, by kolacja wigilijna wniosła w serca spokój, a radość pojawiała się z każdym nowym brząskiem. Niech nadchodzący 2014 rok pozwoli zrealizować wszystkie plany, dotrzymać podjęte zobowiązania, pokonać trudności i odnieść sukcesy zarówno w życiu osobistym jak i zawodowym.

**Katarzyna Wolny – dyrektor i Społeczność Samorządowego Przedszkola nr 107 „Słoneczne nutki”**

Święta Bożego Narodzenia to piękny czas. Pod koniec odchodzącego roku spotykamy się w gronie rodzinnym i życzymy sobie wszystkiego co najlepsze. Chciałbym i ja nowohucianom życzyć, abyśmy te święta spędzili w zgodzie i wzajemnym porozumieniu. Zaś, nowy nadchodzący rok 2014, aby przyniósł nam spełnienie najskrytszych marzeń i więcej optymizmu w tych nielatających dla wielu z nas czasach. Niech projekt „Kraków – Nowa Huta przyszłości” zacznie być wdrażany w życie przynosząc rozwój tej części Krakowa, na który w pełni zasługuje.

**Sławomir Pietrzyk wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa**

Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok. Byćcie Państwo długo żyli, zdrowi i szczęśliwi byli w tym Nowym 2014 Roku.”

**Grupa Kolędnicza z Chałupek**

Wigilijny wieczór...  
Zofia Ewa Szczęsna  
Wigilijny wieczór, opłatek na stole,  
Zapach potraw wśród płonących świec,  
Betlejemską gwiazdą mruganiem wesolym  
Niesie ziemią swą niebiańską pieśń.  
Bóg Miłością dusze rozświetla  
I opłatek błogosławi biały,  
Wlewa pokój w nasze smutne serca  
Narodzony dzisiaj Jezus mały.  
Niechaj ziemię rozśpiewa kołęda,  
Każdy dom i każdego z nas,  
Niechaj piękne Bożonarodzeniowe Święta  
Niosą wszystkim betlejemski blask.

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia w zdrowiu, spokoju i gronie rodzinnym oraz szczęśliwego Nowego Roku Huta życzy

**Edward Porębski – radny Miasta Krakowa**



## Ogródki jordanowskie – chluba i troska osiemnastki

Na terenie naszej dzielnicy znajduje się około 30 placów zabaw. To ogromna radość – w erze komputerów stwarzanie przestrzeni, która zachęci najmłodszych do ruchu jest niezwykle ważne. Jednocześnie dbanie o ich stan techniczny i regularne doposażanie to duży wydatek. W 2013 roku na ten cel przeznaczone zostało 434 000 zł.

Ogródki jordanowskie w starych osiedlach Nowej Huty zostały wytyczone już na planach powstającej dzielnicy mieszkaniowej. W każdym

inna bajka, całkiem dosłownie, bo pojawiają się ogródki tematyczne, jak np. ten ze statkiem piratów z dziecięcych bajek, w os. Szkolnym. Zmieniają się również wymagania odnośnie bezpieczeństwa. W niepamięć odchodzą ciężkie metalowe huśtawki, a same urządzenia rekreacyjne muszą być atestowane i wykonane z bezpiecznych i przyjaznych materiałów. Dodatkowo, podłoże na którym są instalowane, również musi spełniać warunki bezpiecznej zabawy. Bywa, że koszty odpowiednio przygotowanej bazy, to taki sam koszt, jak zakup urządzenia.” – mówi Andrzej



Zielony zakątek os. Krakowiaków

z osiedli, pozostawiono rozległy teren, (około 20 arów), z przeznaczeniem na place zabaw dla dzieci. „Place zabaw, podobnie jak wszystko dookoła nas, ewoluują. Zmieniają się ogródkowe trendy: już nie wystarczy piaskownica i huśtawka, a projektanci urządzeń rekreacyjnych dla maluchów prześcigają się w pomysłach i kolorystyce. Wyposażenie ogródków to dziś

Kowalik przewodniczący Komisji Edukacji, Turystyki i Sportu Rady Dzielnicy XVIII.

Radni Dzielnicy XVIII zdają sobie sprawę, że zapewnienie odpowiedniego wyposażenia na placach zabaw ma naprawdę ogromne znaczenie. „Dzieci są szczerze i spontaniczne. Albo coś im się spodoba i z entuzjazmem będą z tego korzystać, albo nie i wtedy...Musimy bardzo się starać o atrakcyjność naszych ogródków jordanowskich, rywalizujemy z komputerem, z telewizją, z playstation o uwagę dzieci. A gra toczy się o wysoką stawkę: o sprawność i zdrowie naszych dzieciaków.” – mówi Adam Krztoń z komisji Edukacji, Turystyki i Sportu. I dodaje „Niestety rzeczywistość stara się wytrącić nam oręż z ręki. W 2012 r. dzielnica otrzymała na ten cel 510,000 zł, a w 2013 r. już tylko 434,000 zł”. Jak widać sukcesywnie są zmniejszane fundusze, które można by było przeznaczyć na modernizację ogródków. Więcej niż połowę tej kwoty pochłania bieżące utrzymanie ogródków i na nowe inwestycje oraz doposażenie istniejących ogródków, pozostaje niewiele. Mimo tego, dzielnica sukcesywnie modernizuje ogródki jordanowskie i uzupełnia projekty, aby można było nadać im nowy wygląd.



Zestaw zabawowy Cassiopeia na os. Zielonym

## Informator Rady Dzielnicy

**Sesje Rady dzielnicy XVIII Nowa Huta**  
3 poniedziałek miesiąca, godz. 18.00

**Dyżury Zarządu Dzielnicy XVIII Nowa Huta**

**Przewodniczący Stanisław Moryc**  
1 i 3 wtorek miesiąca, w godz. 17.00-19.00

**Zastępca Przewodniczącego Józef Szuba**  
2 i 4 wtorek miesiąca, w godz. 10.00-12.00

**Członkowie Zarządu:**

**Krystyna Jastrzębska**  
1 poniedziałek miesiąca, w godz. 17.00-18.00

**Wiesława Zboroch**  
2 poniedziałek miesiąca, w godz. 17.00-18.00

**Mariusz Woda**  
4 wtorek miesiąca, w godz. 17.00-18.00

**Terminy posiedzeń Komisji problemowych:**  
**Komisja Planowania Przestrzennego, Ochrony Środowiska, Mienia i Rowoju Gospodarczego**  
2 poniedziałek miesiąca, godz. 17.00

**Komisja Infrastruktury Komunalnej**  
2 poniedziałek miesiąca, godz. 18.00

**Komisja Zdrowia i Profilaktyki**  
2 wtorek miesiąca, godz. 16.15

**Komisja Kultury i Zabytków**  
2 wtorek miesiąca, godz. 17.00

**Komisja Mieszkalnictwa, Rodziny i Osób Niepełnosprawnych**  
2 wtorek miesiąca, godz. 17.30

**Komisja Edukacji, Turystyki i Sportu**  
2 środa miesiąca, godz. 19.00

**Komisja Prawa i Porządku Publicznego**  
2 środa miesiąca, godz. 17.00

**Siedziba Rady Dzielnicy XVIII**  
os. Centrum B bl. 6, 31-927 Kraków  
tel. 12 644-78-40,  
e-mail: rada@dzielnic18.krakow.pl  
Oficjalna strona internetowa  
[www.dzielnic18.krakow.pl](http://www.dzielnic18.krakow.pl)

**MAGAZYN NOWOHUCKI**  
pismo Rady Dzielnicy XVIII  
Nowa Huta. Nakład 7500 egzemplarzy  
Redaguje Rada Dzielnicy XVIII  
Redakcja: Krystyna Jastrzębska,  
Stanisław Moryc, Józef Szuba,  
Mariusz Woda, Wiesława Zboroch.  
Redakcja techniczna:  
Agnieszka Łoś, Łukasz Barucha  
Adres redakcji: Rada Dzielnicy XVIII,  
os. Centrum B, bl. 6, 31-927 Kraków.  
Wydawca: Urząd Miasta Krakowa.  
Drukarnia: ROMAPOL, Stefan Palka  
ul. Rydlówka 5, 30-363 Kraków

**Wymarzone gimnazjum! Na tą szkołę czekali, można śmiało powiedzieć wszyscy: dzieci, rodzice, nauczyciele, radni. Po ośmiu latach starań wielu osób związanych z Dzielnicą XVIII udało się otworzyć na ul. Bulwarowej gimnazjum prowadzone przez Księżę Pallotyńów. Szkoła im Królowej Apostołów działa od 1 września 2013, uroczyste otwarcie placówki miało miejsce w Dzień Edukacji Narodowej.**

Od 10 lat Księża Pallotyni prowadzą na terenie naszej dzielnicy Publiczną Szkołę Podstawową im. Św. Wincentego Pallottiego. Robią to na tyle dobrze, że rodzice uczęszczających tu dzieci sami rozpoczęli starania o uruchomienie gimnazjum. -Nasze dzieci były dobrze zaopiekowane, szkoła była bezpieczna. Wychowanie w oparciu o chrześcijańskie wartości bardzo nam odpowiadało – mówią. Rodzice zainspirowali do działań dyrektora podstawówki ks. Marka Ostapiszyna SAC. Okazało się jednak, że nie wystarczy tylko chęci. Potrzeba było miejsca, przychylności odpowiednich organów i sprzyjających warunków. Dzięki dużemu zaangażowaniu naszych przyjaciół udało się zrealizować to marzenie. Kiedy w zeszłym roku gimnazjum nr 50 zostało przeznaczone do zamknięcia jego dyrektor Grażyna Oleś zamiast załamać ręce postanowiła uratować szkołę. Najrozsądniejszym rozwiązaniem była zmiana organu prowadzącego. Z taką propozycją pani dyrektor zwróciła się do ks. Marka Ostapiszyna SAC oraz Przewodniczącego Rady Dzielnicy XVIII Stanisława Moryca. Od tego wszystko potoczyło się w dobrym kierunku. Decyzją Rady Miasta w czerwcu 2013 powołano do życia Gimnazjum im Królowej Apostołów. Od 1 września rozpoczęło ono swoją działalność. 14 października nastąpiło jego oficjalne otwarcie.

– Cieszymy się z kolejnej szkoły w Nowej Hucie, którą będzie nam dane prowadzić. To wyzwanie i odpowiedzialność – kształtujemy przecież młodych ludzi, jednocześnie jednak to naprawdę ogromna radość. – mówi Ksiądz Proboszcz Parafii M.B. Pocieszenia Wiesław Wilmański SAC, założyciel szkoły.

Cieszą się również dzieci i ich rodzice. Choć jak podkreśla ks. Marek Ostapiszyn SAC uczniowie nie od razu widzą i czują, że coś się zmieniło. -To nie jest jak dotknięcie czarodziejskiej różdżki, rozwój szkoły to długotrwały proces. My jesteśmy na jego początku. Przed nami długa droga, ale mamy wyznaczony jasno sprecyzowany cel. Stworzenie społeczności szkolnej gdzie dzieci będą się czuły bezpieczne, będą miały stworzone warunki do wszechstronnego rozwoju. Ich rodzice będą mieli pewność jakie wartości są dzieciom przekazywane, wychowujemy bowiem naszych uczniów w oparciu o wartości chrześcijańskie. Niezwykle istotna jest dla nas również współpraca z rodziną, to ona jest

## Taka będzie Nowa Huta, jakie jej młodzieży chowanie

dla dziecka najważniejsza. My jako szkoła jesteśmy pomocą dla całej rodziny w wychowywaniu dziecka. Nigdy, ani w podstawówce, ani w nowopowstałym gimnazjum, nie stawialiśmy i nie będziemy stawiać szkoły przed rodziną. – mówi ks. Marek.

Warto podkreślić, że szkoła już dziś na początku działalności myśli o środowisku lokalnym. W listopadzie 2013 zorganizowany został tu I Krakowski Turniej Szkół Gimnazjalnych w Scrabble, planowana jest współpraca z pobliskim Domem Pomocy Społecznej oraz włączanie się w liczne akcje.

– Chcemy naszą młodzież uwarunkować na otaczający ich świat. Pokazywać, że nie są sami. Nauka nie kończy się w szkolnych murach. Oni mają wyjść ze szkoły i tam zdać na 5 egzamin z życia. To będzie dla nas prawdziwą radość. Katolicka szkoła ma w swoich założeniach kształtowanie świadomych, uważliwych młodych obywateli. Staramy się działać nie tylko na polu naukowym ale również kulturowym i społecznym tak aby ci młodzi ludzie stawali się świadomymi mieszkańcami dzielnicy, miasta, kraju mającymi wpływ na to co ich otacza. – mówi Ksiądz Proboszcz Parafii M.B. Pocieszenia Wiesław Wilmański SAC, założyciel szkoły.



-Jeszcze kiedy moja córka chodziła do Szkoły Podstawowej im Św. Wincentego Pallottiego, wspólnie z Radą Rodziców – jako jej przewodniczący, rozpoczęłam starania o otwarcie w naszej dzielnicy gimnazjum prowadzonego przez księżę Pallotyńów – wspomina Andrzej Kowalik Przewodniczący Komisji Edukacji, Turystyki i Sportu Rady Dzielnicy XVIII – Najpierw były rozmowy z dyrektorem podstawówki księdzem Markiem i ks. Józefem Gwozdowskim SAC ówczesnym proboszczem parafii, pomysł zyskał akceptację. Więc ruszyliśmy dalej, do Urzędu Miasta. Tu pomysł również się spodobał, jednak nie dostaliśmy żadnej konkretnej pomocy w jego realizacji. Chcecie to zrobić, ale nie wiadomo gdzie, nie wiadomo kiedy. No i zaczęły się schody. Wspinaczka po nich trwała 8 długich lat. Nie poddawaliśmy się jednak. Krok po kroku parliśmy do przodu. Jak widać skutecznie. Dziś nasze dzieci, myślę tu o dzieciach z Nowej Huty, bo moja córka zdążyła w międzyczasie ukończyć inne gimnazjum, mogą uczęszczać do gimnazjum prowadzonego przez Pallotyńów.



ks. proboszcz Wiesław Wilmański i Stanisław Moryc przewodniczący Rady Dzielnicy XVII uroczyste otwierają gimnazjum

**Samodyscyplina, wytrwałość i gra fair play te cechy przydają się nie tylko w sporcie, ale również w wychowywaniu młodzieży. Zasady stosują, z dużym powodzeniem, wychowawcy i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 91. Obchodzony niedawno jubileusz 40-lecia jej istnienia był okazją do wspomnień, podsumowań i tworzenia nowych ambitnych planów.**

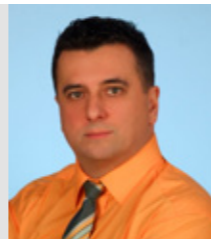
W dniu 14 października 2013 roku Sportowa Szkoła Podstawowa nr 91 im. Janusza Kusocińskiego w Krakowie oraz Gimnazjum nr 47 mieszczące się na os. Handlowym 4 obchodziło uroczyste, nie tylko Święto Komisji Edukacji Narodowej, lecz także 40 – lecie powołania szkoły sportowej. W roku szkolnym 1973/1974 decyzją Ministerstwa Oświaty i Wychowania została utworzona w osiedlu Handlowym 4 szkoła sportowa i rozpoczęto szkolenie sportowe w czterech oddziałach klas piątych: w dwóch oddziałach o profilu lekkoatletycznym oraz w dwóch o profilu piłki ręcznej. Osób, dla których sport był życiową pasją i których ogromny zapał przyczynił się do rozwoju szkoły sportowej w pierwszych latach jej istnienia było wiele. Głównie byli to nauczyciele wychowania fizycznego: Zbigniew Kobylarz, Bogdan Kulig, Edwarda Zapart, Waldemar Gramek. Silną

pozycję szkoły wśród krakowskich placówek o charakterze sportowym wypracowali i nadal utrwalają trenerzy: Jan Sowa, Marek Ćmil, Ewa Ślusarczyk, Dorota Kaduszkiewicz, Wojciech Miodoński, Marek Gonciarzyk, Lech Salamonowicz. Od 1990 roku szkoła organizuje dla młodzików Mityng Lekkoatletyczny „KRAK” a od 1981 r. jest organizatorem prestiżowego Międzynarodowego Turnieju Piłki Ręcznej Dziewcząt i Chłopców o Puchar LAJKONIKA, który jest okazją do konfrontacji ze sportowymi drużynami ze Szwecji, Niemiec, Czech, Węgier, Ukrainy, Litwy i Polski. Impreza ta na stałe wpisała się w kalendarz ważnych wydarzeń sportowych placówki i dzielnicy XVIII, jest bowiem okazją do propagowania piłki ręcznej i Krakowa jako liczącego się ośrodka nauki i sportu w Polsce południowej. Imponujące sportowe osiągnięcia uczniów możliwe są dzięki treningom odbywającym się w odpowiednich warunkach. Zapewniają je dwie sale gimnastyczne i nowoczesny kompleks sportowy z halą treningową i bieżnią tartanową oraz stanowiskiem do skoku wzwyż. Dyrekcja szkoły czyni starania o rozpoczęcie budowy basenu. Uroczyste obchody 40 – lecia szkoły były okazją do spotkań nauczycieli, trenerów, uczniów i absolwentów, którzy związali się ze szkołą. Dopisali także zaproszeni goście. Wśród nich m.in. przedstawiciele Rady Miasta,

Rady Dzielnicy XVIII, Wydziału Sportu UM i wiele innych osób na co dzień związanych ze sportem w naszym mieście. Były oczywiście nagrody, medale i podziękowania dla zasłużonych w działalności szkoły. Z poglądem mówiącym o tym, że sport pomaga w procesie kształtowania charakterów nastolatków i w wychowywaniu młodych pokoleń nikt w szkole nie dyskutuje. Przeciwnie: nauczyciele odwołują się do postawy patrona szkoły – Janusza Kusocińskiego – wybitnego sportowca, którego samodyscyplina i wytrwałość w dążeniu do osiągnięcia celów nadal inspirują. Priorytetowym założeniem realizowanego w szkole programu wychowawczego jest ukazywanie uczniom, że rzetelna praca, nauka, obowiązkowość, sumienne treningi oraz okazywanie szacunku innym, przy równoczesnym stosowaniu zasady fair play na boisku stanowią wartość w życiu. I oby te przekonania podzielane przez dyrekcję, nauczycieli i trenerów współpracujących z młodzieżą Szkoły Podstawowej nr 91 i Sportowego Gimnazjum nr 47 w Krakowie były fundamentem zawodowego i życiowego sukcesu tych młodych ludzi w przyszłości, a dla pedagogów powodem do radości i satysfakcji.

To już 40 lat? Jak ten czas szybko płynie. Popularna kiedyś 91, a dziś Zespół Szkół Sportowych nr 1 z os. Handlowego wrosły już w pejzaż Nowohuckiej rzeczywistości. To w tej szkole przez 40 lat uzyskiwało swoją edukację tysiące nowohucian. Sam będąc jednym z absolwentów tej szkoły najlepiej wiem ile serca, zaangażowania a czasami i nerwów poświęcili dla dzieci i młodzieży pracujący tam nauczyciele, wychowawcy, pedagodzy i cały personel szkoły. I nie chodzi mi tu o zwykłą naukę czy osiągnięcia sportowe, którymi szkoła może się z pewnością pochwalić, ale o pracę nad młodym człowiekiem, w jego wychowaniu, wskazaniu mu wzorców, a niejednokrotnie pomoc w wyjściu z patologicznego środowiska. To właśnie w tej szkole podczas roku szkolnego jak również na obozach wakacyjnych młodzież uczy się życia, czym jest szacunek, tolerancja, kultura osobista, przyjaźń, odpowiedzialność, uczciwość, to procentuje później w ich dorosłym życiu. Dlatego z nieskrywaną przyjemnością składam w imieniu Rady Dzielnicy XVIII serdeczne podziękowania za dotychczasową pracę wszystkim pracownikom szkoły oraz obecnej Dyrekcji i gronu pedagogicznemu, życząc równocześnie wielu sukcesów w nauczaniu i wychowywaniu kolejnych pokoleń uczniów.

**Mariusz Woda**  
Członek Zarządu Rady Dzielnicy XVIII



Przewodniczący Stanisław Moryc przekazuje gratulacje od Rady Dzielnicy XVIII

**Posiadanie własnej hali sportowej jest marzeniem każdej społeczności szkolnej. Tak było też w przypadku ZSOI nr 5 na os. Słonecznym 12. Marzenia naprawdę się spełniają, bo oto na terenie szkoły, na naszych oczach powstała hala sportowa z prawdziwego zdarzenia. Obiekt składa się z hali o wymiarach boiska 32x19m, zaplecza sanitarno-szatniowego, trybun oraz łącznika pomiędzy głównym budynkiem szkoły i halą sportową. Do dyspozycji uczniów jest pełnowymiarowe boisko do gry w koszykówkę, siatkówkę oraz zmniejszone pole gry do piłki ręcznej. Na zapleczu przygotowano dwie szatnie, pokój dla nauczycieli WF, magazyn sprzętu sportowego oraz toalety. Trybuny mieszczą do 150 osób. Na poziomie trybun zaprojektowano dodatkowo zespół sanitariatów oraz pomieszczenie techniczne. Cały obiekt jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych.**

Przygotowania do realizacji projektu rozpoczęto w 2009 r. Prace zakończyły się w 2013 r. Inwestycję ujęto w ramach zadań kompensacyjnych za budowę Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów Komunalnych, który powstaje na terenie



Uroczyste przecięcie wstęgi na otwarciu hali sportowej

Dzielnicy XVIII. Prace budowlane rozpoczęły się 8 sierpnia 2011 r. i od tej pory społeczność szkolna z zainteresowaniem mogła przyglądać się kolejnym etapom budowy. Uczniowie i nauczyciele byli pod wrażeniem tempa prac. By tradycją stało się zadość, w czasie gdy robotnicy przystępowali do zalewania betonem fundamentów, dyrekcja wraz z przedstawicielami klas gimnazjalnych, rady szkoły i samorządu uczniowskiego umieszczała w fundamentach przyszłej hali pamiątkową puszkę. Zawierała ona zebrane z inicjatywy uczniów grosiki na szczęście, foldery o szkole, wykaz pracowników oraz życzenia dla tych, którzy będą z niej w przyszłości korzystać. Wszyscy z zainteresowaniem przyglądali się kolejnym etapom budowy i nie szczędzili słów podziwu, bo hala rzeczywiście robi wrażenie. Budowaną halę oglądał Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski. Często gościem śledzącym prace był radny Miasta

Krakowa Tomasz Urynowicz, absolwent szkoły, który od samego początku zabiegał o jej budowę. Jeszcze, jako radny dzielnicy a później radny miasta walczył o to, by powstała. To on w radzie miasta zabiegał o zabezpieczenie w budżecie miasta środków na budowę obiektu. Do dzisiejszego dnia jest częstym gościem i uczestniczy w życiu szkoły również, jako współzałożyciel Klubu Absolwenta ZSOI nr 5 i jego honorowy członek.



Jako absolwent Szkoły Podstawowej nr 105 im. Ludwiki Wawrzyńskiej, która jest dziś częścią Zespołu Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 5 na os. Słonecznym, od wielu lat z wielkim zainteresowaniem i dumą śledzę życie codzienne

oraz dynamiczny rozwój szkoły. Pamiętam jak w latach 90 szkoła z osiedla Słonecznego w Krakowie była prekursorem integracji szkolnej. Była to pierwsza placówka szkolna w Polsce o charakterze integracyjnym, gdzie wraz ze zdrowymi dziećmi mogły się kształcić i wychowywać dzieci niepełnosprawne. Dobrze pomysły, zapał, zaangażowanie i konsekwentne dążenie do celu dyrekcji i grona pedagogicznego szybko przełożyły się na sukces edukacyjno-wychowawczy. Świadczą o nim liczne tytuły, certyfikaty i wyróżnienia. Wspomnę tylko o kilku z nich: tytuł Małopolska Szkoła z Pasją, Certyfikat Europejskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie, Certyfikat Szkoły z Klasą, Certyfikaty Szkoły Promującej Bezpieczeństwo, Tytuł Promotora Ekologii oraz wiele innych wyróżnień i nagród.

Ukoronowaniem sukcesów Szkoły na polu edukacyjno-wychowawczym stała się budowa nowej hali sportowej, która została zakończona w sierpniu 2013 roku. Od kilku miesięcy uczniowie szkoły mogą z niej korzystać w ramach zajęć szkolnych i pozalekcyjnych. Mała, stara sala gimnastyczna w tak sporym obiekcie, z tak dużą ilością dzieci już dawno przestała być wystarczającą i niewątpliwie od dawna marzeniem uczniów była właśnie nowa hala.

Hala dziś służy nie tylko uczniom, ale także mieszkańcom dzielnicy oraz klubom sportowym, które z niej korzystają: trenują, rozgrywają mecze, rywalizują sportowo. Hala jest inwestycją na wiele lat, którą mam nadzieję docenią również przyszłe pokolenia. W moim odczuciu jest dumą dla Nowej Huty oraz całego Krakowa. Dziękuję dyrekcji i nauczycielom Zespołu Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 5 za codzienny trud pracy wychowawczej. Życzę Państwu wielu sukcesów i słonecznych dni. Niech nowa hala sportowa pobudza sportowego ducha.

A wszystkim uczniom Zespołu Szkół Integracyjnych nr 5 – sukcesów sportowych!!! Marzenia się jednak spełniają!!!



Niezwykle ważną strategią dla naszej dzielnicy powinno być podniesienie jakości kształcenia w nowohuckich szkołach. Musimy myśleć o Nowej Hucie w kontekście jej przyszłości. A przyszłość to dzieci. Jak przekonać dzisiejszych 20, 30-latków do tego aby tu szukali dla swoich dzieci szkoły? Tworząc coraz lepsze, mające coraz ciekawszą ofertę edukacyjną placówki oświatowe. Szkoła na os. Słonecznym jest szczególnie bliska mojemu sercu ze względu na podejście do ucznia, którego sam doświadczyłem. Niezwykle się cieszę, że udało się w tym roku przekazać halę do użytkowania społeczności szkoły uczniom i nauczycielom. Moim zdaniem dobra infrastruktura sportowa to podstawa dobrej szkoły. Jeden z kroków dla ożywienia Nowej Huty.

**Tomasz Urynowicz**  
Radny Miasta Krakowa

oraz dynamiczny rozwój szkoły. Pamiętam jak w latach 90 szkoła z osiedla Słonecznego w Krakowie była prekursorem integracji szkolnej. Była to pierwsza placówka szkolna w Polsce o charakterze integracyjnym, gdzie wraz ze zdrowymi dziećmi mogły się kształcić i wychowywać dzieci niepełnosprawne. Dobrze pomysły, zapał, zaangażowanie i konsekwentne dążenie do celu dyrekcji i grona pedagogicznego szybko przełożyły się na sukces edukacyjno-wychowawczy. Świadczą o nim liczne tytuły, certyfikaty i wyróżnienia. Wspomnę tylko o kilku z nich: tytuł Małopolska Szkoła z Pasją, Certyfikat Europejskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie, Certyfikat Szkoły z Klasą, Certyfikaty Szkoły Promującej Bezpieczeństwo, Tytuł Promotora Ekologii oraz wiele innych wyróżnień i nagród.

Ukoronowaniem sukcesów Szkoły na polu edukacyjno-wychowawczym stała się budowa nowej hali sportowej, która została zakończona w sierpniu 2013 roku. Od kilku miesięcy uczniowie szkoły mogą z niej korzystać w ramach zajęć szkolnych i pozalekcyjnych. Mała, stara sala gimnastyczna w tak sporym obiekcie, z tak dużą ilością dzieci już dawno przestała być wystarczającą i niewątpliwie od dawna marzeniem uczniów była właśnie nowa hala.

Hala dziś służy nie tylko uczniom, ale także mieszkańcom dzielnicy oraz klubom sportowym, które z niej korzystają: trenują, rozgrywają mecze, rywalizują sportowo. Hala jest inwestycją na wiele lat, którą mam nadzieję docenią również przyszłe pokolenia. W moim odczuciu jest dumą dla Nowej Huty oraz całego Krakowa. Dziękuję dyrekcji i nauczycielom Zespołu Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 5 za codzienny trud pracy wychowawczej. Życzę Państwu wielu sukcesów i słonecznych dni. Niech nowa hala sportowa pobudza sportowego ducha.

A wszystkim uczniom Zespołu Szkół Integracyjnych nr 5 – sukcesów sportowych!!! Marzenia się jednak spełniają!!!

Ukoronowaniem sukcesów Szkoły na polu edukacyjno-wychowawczym stała się budowa nowej hali sportowej, która została zakończona w sierpniu 2013 roku. Od kilku miesięcy uczniowie szkoły mogą z niej korzystać w ramach zajęć szkolnych i pozalekcyjnych. Mała, stara sala gimnastyczna w tak sporym obiekcie, z tak dużą ilością dzieci już dawno przestała być wystarczającą i niewątpliwie od dawna marzeniem uczniów była właśnie nowa hala.

Hala dziś służy nie tylko uczniom, ale także mieszkańcom dzielnicy oraz klubom sportowym, które z niej korzystają: trenują, rozgrywają mecze, rywalizują sportowo. Hala jest inwestycją na wiele lat, którą mam nadzieję docenią również przyszłe pokolenia. W moim odczuciu jest dumą dla Nowej Huty oraz całego Krakowa. Dziękuję dyrekcji i nauczycielom Zespołu Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 5 za codzienny trud pracy wychowawczej. Życzę Państwu wielu sukcesów i słonecznych dni. Niech nowa hala sportowa pobudza sportowego ducha.

A wszystkim uczniom Zespołu Szkół Integracyjnych nr 5 – sukcesów sportowych!!! Marzenia się jednak spełniają!!!

**Marian Paciorek radny Dzielnicy XVIII**  
Nowa Huta, absolwent szkoły

## Sfinks – kino z duszą

**Początki kina Sfinks giną w mrokach dziejów... To oczywiście żart, ale rzeczywiście mimo usilnych starań i grzebania w dostępnych papierach, pracownikom kina, nie udało się znaleźć wiarygodnej informacji na temat dokładnej daty jego powstania. Ze wspomnień starszych mieszkańców Nowej Huty wynika, że na pewno istniało już w 1958 r.**

Pewne jest natomiast, że od 1967 r. działa tu Dyskusyjny Klub Filmowy Kropka. Największy jego rozkwit przypadł oczywiście na przełom lat 70-tych i 80-tych. To był czas „pułkowników”. Jeśli udało się wydrzeć z ministerialnych półek jakiś zakazany obraz na jeden, jedyny pokaz – kino pękało w szwach.

Dzisiaj dzięki „Kropce” widzowie mogą przede wszystkim zobaczyć znakomite pozycje z klasyki filmowej oraz poznać dorobek wielkich mistrzów kina – tych sprzed lat i tych współczesnych.

Kino Sfinks z uporem pełni funkcje kina studyjnego i stara się pokazywać filmy wartościowe, o wysokich walorach artystycznych. Nie stroni jednak od dobrej rozrywki. Tak więc – każdy tu znajdzie coś dla siebie. Wielu nowohucian docenia również Nowohucką Kronikę Filmową, którą można obejrzeć przed każdym seansem, a najmłodszy widzowie z pasją biorą udział w zajęciach Akademii Młodego Widza.

Sfinks, jako jedyne kino w Nowej Hucie przetrwało zawirowania związane z gospodarką rynkową i dziś – po zamknięciu Światowida i Świt, jest jedynym kinem w tej części Krakowa.

W 2006 r. udało się wyremontować Sfinksa. Pojawił się nowy ekran, fotele, nagłośnienie. Także nowe projektory na taśmę 35mm. Niestety, rewolucja techniczna w dziedzinie kinematografii nadeszła znacznie szybciej niż można było przewidzieć. Projektory cyfrowe, które jeszcze dwa-trzy lata temu wydawały się być domeną multipleksów, dziś muszą posiadać wszystkie kina. Nawet te najmniejsze. Tradycyjna taśma filmowa poszła do lamusa, projektory starego typu (nawet jeśli mają tylko kilka lat!) stały się nieprzydatnym zabytkiem. Większość filmów dostępna jest wyłącznie w formie plików na twardej dysku. Dlatego też, przy braku projektora cyfrowego Sfinks nie może zaoferować swoim widzom większości znakomitych filmów, które wchodzi na polskie ekrany. „Dzięki projektorowi cyfrowemu Sfinks może stać się wreszcie tym,

o czym od lat marzą jego pracownicy. Miejscem łączącym tradycję z nowoczesnością. Klimatycznym kinem z atmosferą i elementami dawnego wystroju, które dzięki nowoczesnej technologii może zaoferować swoim widzom wszystko co najlepsze.” – mówi kierowniczka kina Anna Starewicz-Caban. Rada Dzielnicy XVIII podjęła uchwałę dotyczącą wniosku o zabezpieczenie w budżecie miasta Krakowa na rok 2014 na zakup projektora cyfrowego dla Kina Sfinks przy Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida. Projektor cyfrowy otwiera przed kinem Sfinks możliwość dalszego rozwoju. Interesujące, ciekawe, a dziś niedostępne filmy będzie można wyświetlać zaraz po ich światowej premierze. Dodatkowo Polski Instytut Sztuki Filmowej włączy kino do Polskiej Sieci Kin Cyfrowych.



Kino Sfinks

## Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok!

**Wszyscy mieszkańcy Nowej Huty z niecierpliwością wyczekują „pierwszej gwiazdki”. Lubimy ten czas kiedy można wspólnie zasiąść przy stole, podzielić się opłatkiem czy też zaśpiewać kolędę przy choince w rodzinnym gronie. Są w naszej dzielnicy miejsca, gdzie tradycja jest kultywowana ze szczególną troską, należą do nich m.in. osiedla peryferyjne.**

Okres świąt Bożego Narodzenia, to nie tylko tradycje związane z łamaniem się opłatkiem, przygotowywaniem wigilijnych potraw czy śpiewaniem kolęd.

Dużą wagę w osiedlach peryferyjnych Nowej Huty przywiązuje się do kultywowania tradycji. W klubach Ośrodka Kultury Kraków – Nowa Huta takich jak: Klub Pod Kasztanami w Kościelnikach, Jedność w Wolicy, Herkules w Branicach, Karino w Chałupkach – już od dłuższego czasu trwają przygotowania do wystawienia „Jasełek”, przeglądu kolęd, czy wykonania własnoręcznie ozdób choinkowych. W klubie Kari-

no – grupa kolędnicza przygotowuje się do kolędowania z „gwiazdą” – polegającego na odwiedzeniu domostw z życzeniami pomyślności w Nowym Roku „śpiewaniu kolęd i pastorałek nawet sprzed 100 lat. Gwiazda wykonana jest z kolorowego papieru, podświetlona od środka i przymocowana ruchomo do drzewca. Kolędnik ją trzymający był dawniej „gwiazdorem”. Gwiazdor również ogłasza przywitanie gospodarzy oraz składa życzenia w imieniu grupy kolędniczej. Funkcje te pełni Pan Krzysztof Welna. Charakterystycznymi postaciami, które symbolizują szopkę noworoczną są: Trzej Królowie, Herod, Turoń, pastuszkowie, dziad, żyd, śmierć, św. Mikołaj, a także walka dobra ze złem tj. anioł i diabeł, nie zabrakło również muzykanta. Stroje są tak autentyczne, iż nawet mieszkańcy niejednokrotnie nie rozpoznają osób, które kryją się w tych strojach. Należy podkreślić, że kierownik klubu Karino pani Elżbieta Nowak jak i też pani Elżbieta Kozub, osobiście i rodzinnie wspierają nasze działania i chętnie biorą w nich udział,

dzieląc się swoimi pomysłami. Również bardzo chętnie biorą udział w tej grupie całkiem młodzi mieszkańcy. Przedział wiekowy od 10 do 80 lat. Nie ograniczamy się tylko do kolędowania w naszym osiedlu Chałupki, ale odwiedzamy również sąsiednie osiedla np. Pleszów, Braniec, Przyłasek Rusiecki. W następnych latach planujemy również dalsze. Zawsze jesteśmy oczekiwani i gościnnie witani, a to daje nam motywację do dalszych działań. Boimy się jedynie tego czy damy radę dotrzeć do wszystkich, którzy na nas czekają. Problemem nie jest nasz brak sił czy chęci, ale stan dróg i chodników w naszym okręgu! Czy kolędnicy, wśród których są coraz starsze osoby, bo lata mijają a grupa rośnie w siłę – nikt natomiast z niej nie odchodzi, dadzą radę pokonać trudy drogi? Czy nie wylądują, uciekając przed nadjeżdżającym samochodem, w przydrożnym rowie? Chciałoby się powiedzieć z Nowym Rokiem- nowym krokiem, daj Boże po lepszych, bezpieczniejszych poboczach i chodnikach, których brak.